

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## Fiasko pożyczki niemieckiej Zamiast pół miljarda z trudem uzyskano 178 milj.

Przedłużenie terminu subskrypcji niewiele pomogło

BERLIN, 10. 6. Ogłoszony dziś urzędowy komunikat stwierdza zupełne fiasko niemieckiej pożyczki wewnętrznej, z której wpływ przewidywano na 500 milionów marek, lecz wobec niepomysłnych widoków obniżona do 300 milionów.

Pomimo przedłużonego terminu sub-

skrypcji pożyczka ta dała tylko 177,7 milionów marek a więc zaledwie 60 kilka procent ogólnych wpływów.

Dzienniki nacjonalistyczne tłumaczą

ten niepomysłny wynik brakiem zaufania ze strony kół finansowych i gospodarczych do obecnego ministra skarbu Hülferdinga.

## Król Egiptu w Berlinie Cała stolica Niemiec wyległa na spotkanie monarchy

BERLIN, 10. 6. „Vossische Zeitung” ka Berlin stoi pod znakiem odwiedzin egipskiego monarchy króla Fuada.

Ulice, które przejeżdżać będzie orszak królewski, toną w powodzi flag, wśród których przebija ciemna zieleń sztandaru egipskiego.

Piękna pogoda zwabiła na ulice mnóstwo ciekawych, wyległych na powitanie egipskiego faraona.

O godzinie 10 zajeżdżał na dworzec Lehrterbahnhof pociąg dworski, z którego wysiadł król Fuad w otoczeniu świty.

Członkowie orszaku królewskiego w czerwonych fezach na głowie, trzymali w ręku bukiety czerwonych goździków.

Króla powitał prezydent Hindenburg w otoczeniu członków rządu.

Fuadowi towarzyszy egipski minister spraw zagranicznych H. Affi-bey.

## Nowa rewolucja w Ameryce

Venezuela w ogniu bratobójczych walk

LONDYN, 10. 6. — Donoszą z Nowego Yorku, że w Venezueli wybuchły rozruchy. Grupa rokoszan pod wodzą generała Urbina, który w swoim czasie zorganizował kilka buntów przeciwko prezydentowi Venezueli Gomezowi, zajęła Wilhelmstadt główny port na wyspie Curasao w holenderskich Indjach zachodnich. W ciągu kilkugodzinnej bitwy, zabito wielu oficerów i szeregowców poli-

cyjnych. Rokoszanie zabrali do niewoli gubernatora i komendanta załogi wojskowej i uprowadzili go w niewiadomym kierunku na zdobytym przez rokoszan okręcie amerykańskim „Marocayba”. Curasao leży o 40 mil angielskich od wybrzeża Venezueli i nieraz wyspa ta służyła za miejsce ucieczki powstańców. Rokoszanie należą prawdopodobnie do nacjonalistów wenezuelskich.

## Dalszy lot nad Atlantykiem

podejmą dziś lotnicy szwedzcy

zmuszeni onegdaj do lądowania w Islandji

KOPENHAGA, 10. 6. — Lotnicy szwedzcy Ahrenberg i Flodero, którzy wczoraj rano wystartowali do lotu transatlantyckiego, zmuszeni byli o godz. 23 min. 56 według czasu środkowo-europej-

skiego do lądowania nad rzeką Skaptarós na południowych wybrzeżach Islandji.

Powodem przymusowego lądowania było nieprawidłowe funkcjonowanie motoru wskutek złamania się rury gazowej.

## Mac Donald wyjeżdża do Ameryki

LONDYN 10. 6. Dzienniki zbliżone do partii pracy przypuszczają, że Mac Donald przy nadarzającej się sposobności wyjedzie do Ameryki, aby odbyć tam konferencję z prezydentem Hooverem. Prawdopodobnie w rozmowach tych uczestniczyć też będzie prezydent ministrów Kanady Mackenzie King. Już dzisiaj na posiedzeniu gabinetu projekt ten ma być omawiany. Chodzi tu o sprawę uzbrojenia. Być może, że Mac Donald wyjedzie już podczas wakacji letnich. (ATE).

## Stutysięczne tłumy na uroczystościach religijnych

TURYŃ 10. 6. (PAT). Odbyła się tutaj w obecności olbrzymich tłumów ceremonia przeniesienia prochów błog. ks. Don Bosco do bazyliki Sta. Marija Auxiliatrice. W ceremonii w bazylice brał udział prymas Polski ks. kardynał Hlond, książę następca tronu, wielu książąt domu królewskiego, liczni arcybiskupi i biskupi oraz niemal stutysięczna rzesza publiczności. (PAT).

## Groźne pomruki komuny

Komuniści niemieccy przygotowują nowe rozruchy

Walki w Berlinie miały być pierwszym etapem rewolucji światowej

BERLIN, 10. 6. Podczas otwarcia kongresu wszechniemieckiego partii komunistycznej, po przemówieniu przywódcy komunistów niemieckich Wilhelma Picka, posła do parlamentu Rzeszy, wybrano prezydium honorowe na wniosek zarządu partii, do którego prócz niemieckich komunistów: Köhlmana, Remmelega, Heckerta, Picka, wybrano także nieobecnego Stalina.

Największą sensację wywołało przemówienie kierownika okręgu komunistycznego w Berlinie, w którym to okręgu odbywały się krwawe walki w dniach majowych. Mówca oświadczył, m. in., że sztab nowej niemieckiej rewolucji jest stworzony i że generalne powstanie przeciwko burżuazji jest opracowane i będzie nieuniknione. Wspomniał następnie o 30 zabitych, którzy padli ofiarą krwawych walk ulicznych i zapowiedział rewolucję niemiecką, jako pierwszy etap rewolucji światowej.

Gdy przedstawiciel komunistycznej partii włoskiej wchodził na salę obrad wszyscy obecni komuniści podnieśli się z

miejsca i uczcili włoskiego przedstawiciela komunistów, śpiewając marsyljanekę.

—0—

## Powrót Łaniuchy

Losy jego rozstrzygną się w sobotę

Wczoraj sprowadzony został do Łodzi Łaniucha i osadzony napowrót w celi nr. 13 w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Sprowadzenie Łaniuchy do Łodzi nastąpiło na wyraźne żądanie łódzkiego Sądu Okręgowego, który na dzień 15 czerwca t. j. na sobotę wyznaczył posiedzenie gospodarcze.

Na posiedzeniu tem zaważą się losy Łaniuchy, który zbadany zostanie przez trzech lekarzy - psychiatrów, a mianowi-

cie przez dr. dr. Klozenberga, Starzyńskiego i Siwińskiego.

Jednocześnie obok lekarzy przesłuchani zostaną ci świadkowie, którzy badani byli w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a więc ojciec i brat Łaniuchy oraz dawny jego chlebodawca Szturm.

Sobotnią decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi przekazana zostanie napowrót Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, który wznowi swe obrady.

Uszkodzenie to spowodowało przedwczesne wyczerpanie się zapasów paliwa, wobec czego lotnicy zażądali wysłania im z Rejkiawiku samolotu z 300 litrami benzyny.

Ponieważ w Rejkiawiku nie ma w chwili obecnej żadnego samolotu, wysłano na miejsce wylądowania „Sverige”, parowiec inspekcyjny, który przybędzie z zapasami paliwa dziś około południa.

Lotnicy zamierzają dziś w nocy podjąć dalszy lot do Nowego Yorku.

## Książę Walji

przyjedzie do Niemiec

BERLIN, 10. 6. „Vossische Zeitung” donosi, że ks. Walji przybyć ma do Niemiec w ciągu lipca r. b., by spędzić w Niemczech kilka tygodni.

Pobył ks. Walji w Niemczech nie będzie miał charakteru oficjalnego. Książę ograniczy się do złożenia tylko kilku wiązów grzecznościowych.

## Niemiecki pomnik wysadzony w powietrze

RYGA 10. 6. Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy wysadzili w powietrze znajdujący się na cmentarzu leśnym kamień pamiątkowy, wzniesiony tam ku uczczeniu pamięci niemieckiej Landwehry, która w roku 1919 przyczyniła się do oswojowania Rygi od bolszewików. Śledztwo wszczęto.

# Niezwykli interesanci w Belwederze

## Przyszli pieszo z Wołynia prosić Marszałka o grunt

### Mąż ślepy, żona głucha — oboje starzy i niedołężni

Wczoraj do bram Belwederu zapukali niezwykli interesanci.

Stary chłop wołyński z typową długą brodą, w wielkim słomianym kapeluszu, ze „swoją babą“, również starą kobietą w długich butach z cholewami.

— Czego chcecie dobrzy ludzie? — spytał żandarm.

— My do Pana Marszałka łaski przy szlim prosić. My do Pana Marszałka jak do ojca dobrego... po pomoc. Bo nie żyć już nam na świecie, jak Pan Marszałek nie pomoże...

Ale Marszałka Piłsudskiego nie było w Belwederze. Kazano więc osobliwym petentom przyjść we wtorek.

Oryginalny interesant nazywa się Kastrat Moroz ma lat 65.

Pochodzi z rodziny bezrolnej. Urodził się i mieszka we wsi Iwanicze powiatu włodzimierskiego woj. wołyńskiego. Od chłopięctwa ciężko pracował na życie.

Przed piętnastoma laty rąbiąc drzewo w lesie przygnieciony został potężnym dębem.

Krew mu poszła ustami, nosem, uszami i oczami.

I od tej chwili Moroz już świata Boże go nie widzi... Oślepił...

W domu nastąpiła nędza — zwłaszcza, że sześć córek czekało napróżno na mężów.

Kto się na wsi ożeni z biedną córką wiecznego parobka...

Żona Moroz — Paraska — także nigdzie do roboty nająć się nie mogła — bo głucha jest niemal zupełnie...

Morozowie mieszkają w chatce małej, ubogiej, jak jej właściciele. A obok za drogą rozciąga się kawałek ziemi — dwie dziesięciny. Właściciel tej ziemi jak poszedł „w bieżące“ w czasie wojny — tak nie wrócił.

Sąd okręgowy w Łucku zlecił opiekę nad tem skrawkiem ziemi starszej córce Moroz.

A tu sąsiad Czech, Ilja Chrowdar zagarnął ziemię i ani myśli z niej ustąpić. „Tak co ja miał robić panoczku — gdy chleba w izbie nie stało? Powiedziałem do swej starej:

— Chodź babo! Czy tu nam umrzeć — czy w drodze wszystko jedno. A może Bóg łaskawy pozwoli nam dojść do Pana Marszałka i prosić o wielką łaskę.

Niech on nam da te dwie dziesięciny ziemi.

Polska jest wielka — rząd jest potężny — to co dla niego znaczy te dwie dziesięciny ziemi. A ja całe życie na nie patrzę. Ja całe życie chciałem raz zorać własne pole...

I przyszedł piechotą do Pana Marszałka.

W drodze dobrzy ludzie ich karmili i na noc przygarniali.

I tak pytając się wszystkich wokoło o drogę doszli do Warszawy.

— Ale tu chyba umierać nam już nie przyjdzie. Raz na szosie — żona nie słyszy — a ja nie widzę — tylko co nie wpadł na nas „skorochod“.

Ja w bok uskokczyłem — do rowu

## Katastrofa samolotowa w Krakowie

KRAKÓW, 10. 6. Dziś w godzinach porannych podczas lotu ćwiczebnego spadł w korkociąg kapitan - pilot Pawlikowski. Samolot runął na wał kolejowy, pilot zaś zdołał się uratować przy pomocy spadochronu.

wpadłem i coś się we mnie oberwało". I chodź trudno... — mówi stary Moroz.

Dziś koło południa stary Moroz ze swą żoną zapuka po raz drugi do bram Belwederu.

## Francuzi na P. W. K.

### W wycieczce bierze udział wielu przemysłowców

POZNAN, 10. 6. Dziś przybyła do Poznania z Paryża francuska misja gospodarcza z ambasadorem Noulin na czele.

O godzinie 16-ej uczestnicy misji francuskiej przybyli do westibulu reprezentacyjnego Powszechnej Wystawy Krajowej, gdzie ich oczekiwał naczelny dyrektor dr. Wachowiak w otoczeniu członków dyrekcji.

Dr. Wachowiak wygłosił przemówienie powitalne, w którym podkreślił radość z powodu przybycia przedstawicieli prze-

mysłu i finansów Francji i prosił o szczególne zapoznanie się z wynikami pracy polskiej w okresie dziesięciu lat niepodległości.

W odpowiedzi ambasador francuski oświadczył, że misja ma nie tylko charakter gospodarczy i polityczny, ale i przyjacielski, i że sfery przemysłowe Francji chętnie zapoznają się z dorobkiem polskim i zacieśnią węzły gospodarcze między obu krajami.

## Co raz to lepiej!

### Państwa same dochodzą do zgody

MADRYT, 10. 6. — Dziś odbyło się tu otwarcie 35 sesji Rady Ligi Narodów.

Rozpatrywane było podanie Węgier w sprawie optantów węgierskich oraz niezadowolone dotychczas kwestje rumuńsko-serbskie.

W sprawie optantów zainteresowane rządy zawiadomiły Radę, że prowadzą bezpośrednie rokowania, proszą w związku z tem o odroczenie rozpatrywania tego zagadnienia. Co się tyczy drugiej sprawy — rządy zainteresowane zawiadomiły, że doszły zgodnie do porozumienia,

i że interwencja Rady Ligi Narodów w tej sprawie jest zbędna.

Wobec takiego stanu rzeczy Rada Ligi wyraziła obu rządów gratulacje z powodu osiągniętego porozumienia.

Rada przyjęła zalecenie komitetu higieny w sprawie reorganizacji służby sanitarnej w Grecji. Upatrzono dalej na stanowisko przewodniczącego komisji kontrolnej na Węgrzech generała angielskiego Lyndenbella.

Na wniosek rządu Rzeszy wpisano na porządek dzienny sesji sprawę likwidacji mienia mniejszości niemieckiej w Polsce.



!!! OSTATNIE DWA DNI !!!

Najpotężniejszy przebój ostatniej doby!

P. t. „ZAGŁADA ROSJI”

to epokowy dramat, którego treścią jest

## Rasputin i kobiety

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerii aż do nikczemnej śmierci

W rolach głównych:

W rolach głównych:

## Jack Trevor i Diana Karenne

Orkiestra powiększona!

Na pierwszy seans codziennie od 4.30—6-ej po poł., w soboty i niedziele od 12—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA: KINO W OGRODZIE

177

W razie niepogody seanse na sali.

## Turniej walk francuskich

Dziesiąty dzień turnieju przyniósł następujące wyniki:

SCHACHSCHNEIDER — STIBOR

Po ładnej, lecz krótkiej walce, zwyciężył w 7 minutach Stibor „przednim pasem“.

WALUSZEWSKI — KORNATZ.

W czwartej minucie zwyciężył Kornatz wykazując jednak pociąg do brutalności.

KRAUS — PETROWICZ.

Petrowicz atakuje zawzięcie i w pewnym momencie chwytł Krausa w „żelazny uścisk“, z którego po 4 minutach udało się Krausowi wywinąć.

Walka po 20 minutach nie daje rezultatu.

SPIEWACZEK — SZTEKKER.

Najciekawsza walka dnia między brutalnym Śpiewaczkiem, a sympatycznym mistrzem Polski obfitowała w wiele ciekawych sytuacji. Sztekker zabierał się stale do przeciwnika, chcąc go prędko położyć.

Śpiewaczek jednak rozpaczliwie się broni, przechodząc od czasu do czasu do ofensywy, pomagając sobie przytem, jak zwykle swoją brutalnością. W 35 minucie zwyciężył Sztekker „ruladą z parteru“ swego przeciwnika.

Zwycięstwo Sztekкера powitano długotrwałymi oklaskami. Mistrz Polski w spotkaniu powyższym wykazał nieprzeciętną technikę, dowodząc tem, iż jest jednym z najlepszych zapaśników świata.

W dzisiejszym dniu walczy następujące pary:

Kornatz — Śpiewaczek, Kochański — Bryła, decydująca Stibor W Weis, oraz walka wolno - amerykańska Kraus — Sztekker.

## Nowa placówka kredytowa w Łodzi

W niedzielę dnia 9 b. m. w lokalu Związku Zawodowego Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 pod przewodnictwem prezesa Związku p. Leona Sienkiewicza odbyło się zebranie organizacyjne Banku Spółdzielczego Majstrów Fabrycznych w Łodzi przy udziale 36 osób.

Na zebraniu tem, przed przystąpieniem do obrad dyr. Robotniczego Banku Spółdzielczego Wł. Wanatowski z okazji święta spółdzielczości wygłosił referat o rozwoju spółdzielczości i jej znaczeniu w życiu gospodarczym państwa, który z zainteresowaniem zebrani wysłuchali.

Po sprawozdaniu p. Domagalskiego, prezesa komitetu organizacyjnego, uchwalono statut spółdzielni i regulamin dla Rady Nadzorczej oraz dokonano wyborów Rady Nadzorczej Banku oraz postanowiono przystąpić jako członek do Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.

Udział członkowski wynosi zł. 50,— odpowiedzialność członków dziesięciokrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów.

Wysokość kredytu w granicach przepisów dla spółdzielni drobnego kredytu.

## Pierwsza

### matura w Gimnazjum Żeńskim „Kultura“ w Łodzi

Powstałe przed 3 laty na skutek starania p. dyr. A. Wierzbickiego i znajdująca się przez cały czas pod kierownictwem pedagogicznym p. dyr. Barszczewskiego Gimnazjum „Kultura“ święci w tym roku sukcesywej działalności pedagog. Bo oto posyła w życie pierwszy zastęp maturzystek, których egzamin ukończył się w sobotę dn. 8 czerwca br.

Z 14 uczennic, które przystąpiły do piśmiennych egzaminów dojrzałości przed własną Komisją egzaminacyjną, matury uzyskały pp.: Bartosińska Zofja, Kotlicka Stanisława, Lubińska Marja, Miałkowska Aniela, Mińska Masza, Rachlewska Dora, Rusecówna Szyma, Warszewska Zofja, Wdowczakówna Marja, Zaremska Róża, Zwańska Janina.

Pierwszym jaskółkom, opuszczającym gniazdo szkolne, życzymy powodzenia na dalszej drodze życia.

# Konflikt niemiecko-chiński

Lódź, 10 czerwca 1929 r.

Po kilkumiesięcznej względnej ciszy, Chiny dają znów znać o sobie. Tym razem nie są to bratobójcze walki między generałami Czang - Kai - Szekiem i Szek Kai-Czangiem, bo rząd nankijski pod przewodnictwem tego pierwszego, stanowiący na silnych nogach zaprowadził już jaki taki ład wśród niesfornych band i wyrobił sobie dostateczny autorytet. Od jum rządu nankijskiego zwraca się obecnie przeciw — sowietom, zarzucając tym ostatnim propagandę komunistyczną w Mandżurji i krajach sąsiadujących z Bolszewją a zwłaszcza w rejonie kolei wschodnio - chińskiej.

Zacząło się więc od aresztowania agentów komunistycznych i przedstawicieli sowietów, konsulów, którym niemniej udowodniono maczanie palców w agitacji wrogiej rządowi nankijskiemu.

Nota sowiecka, zawierająca protest przeciw aresztowaniom, jest potwierdzeniem konfliktu między sowietami a Chinami, który stanowi zdarzenie niezwykle doniosłe i mogące wywołać najróżniejsze następstwa polityczne.

Już sama nota, wysłana w pierwszych dniach bm. do Nankinu oznacza zerwanie stosunków dyplomatycznych między Moskwą i rządem nankijskim, będący — jak już powyżej nadmieniliśmy — jedyną suwerenną władzą w Chinach albo — oświadczenie Moskwy, że odtąd ZSSR nie będzie przyznawał eksterytorjalności przedstawicieli chińskich, nie jest niczym innym, jak jawnym zerwaniem stosunków. Szybki następnie wyjazd przedstawicieli chińskich z Rosji i rosyjskich z Chin — w innych okolicznościach byłby wstępem do zbrojnych wystąpień. Lecz przy tego rodzaju sytuacji wewnętrznej obu państw, jaka się obecnie zaznacza, rozwój zdarzeń w tym kierunku jest bardzo mało prawdopodobny. A jednak, jeśli nawet nie będzie ani wojny, ani potyczek, konflikt ten będzie miał ważne, realne następstwa — przede wszystkim dla sowieckiej Rosji.

... Zerwanie stosunków dyplomatycznych — to ostatnie ogniwo w łańcuchu niepowodzeń i klęsk, jakie dyplomacja sowiecka w ostatnich latach poniosła na Wschodzie w ogólności a w Chinach specjalnie.

I jeżeli ogólna linja zacieśniających się stosunków z Chinami była może nawet prawidłowa, to jednak bolszewicy zepsuli je ostatecznie przez swoje wtrącanie się do wewnętrznych spraw Chin, przez wspieranie materialne i moralne — roboty Kominternu.

Koniec końcem bolszewicy doznali sromotnej klęski w Mandżurji a następnie i u rewolucyjnych nacjonalistów chińskich: Chińczycy wykorzystali pomoc okazaną przez sowietów dla własnych narodowych celów i obecnie zabierają się do ostatecznego wygnania ich z granic Chin.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że najbliższym zadaniem Chin jest ostateczne odebranie sowietom kolei wschodnio - chińskiej i zupełna likwidacja udziału sowietów w zarządzie jej, a rewizja w Charbinie i aresztowanie bolszewickich urzędników i działaczy, jest aż nadto wymowną wskazówką, do czego rząd nankijski dąży.

Przygotowanie do tego przedsięwzięcia były robione już oddawna lecz bolszewicy bezsilni we wszystkim, co nie pa-

chnie propagandą i agitacją, musieli biernie przypatrywać się krokom chińskim, sami nie zdolni do podjęcia skutecznej interwencji. A i teraz Chińczycy doskonale wiedzą, że mimo wszelkich grózb, sowiety mogą conajwyżej „kiwać palcem w bucie”. Groźne protesty bolszewików nikogo nie straszą a nowy kon-

flikt z Chinami świadczy tylko o głupocie i bezsilności dyplomacji bolszewickiej. Skończy się on też prawdopodobnie na nowych ustępstwach ze strony sowietów ponieważ innego wyjścia dla nich niema, chyba że uda się im znowu w jakikolwiek sposób rozpalic ogień rewolucji w Chinach. Do tego jednak zdaje się nie tak

łatwo przyjdzie — rząd nankijski stoi jak powiedzieliśmy — przynajmniej na razie, na silnych nogach. Dowodem tej siły i pewności jest też odpowiedź chińska na notę sowiecką, odrzucająca żądania postawione przez Rosję, o czym doniosły wczoraj depesze z Nankinu.

Wal.

## Doktryna socjalistyczna... a fotele ministerjalne

### Udział socjalistów niemieckich w rządach „burżuazyjnych”

(Korespondencja własna)

Berlin, w czerwcu 1929 r.

Jeśli był ktoś, kto spodziewał się czegoś nadzwyczajnego po kongresie socjaldemokracji niemieckiej w Magdeburgu, ten się zawiodł. Sądźmy zresztą, że takich widzów oczekujących sensacji było bardzo niewiele, a ci, którzy byli w pełni zasługują na epitet naiwnych. Wiadomo bowiem czym jest socjaldemokracja niemiecka: olbrzymi organizm precyzyjny, funkcjonujący doskonale mechanizm, ustalona w najdrobniejszych szczegółach hierarchja, rodzaj państwa w państwie, państwa lojalnego i spokojnego, dbającego o swoją trwałość i o dobrobyt swoich obywateli, a więc prowadzącego politykę oportunistyczną, ostrożną, możliwą powiedzieć, że konserwatywną, w cieniu dawnych radykalnych sztandarów.

Wystarczy parę razy przypatrzeć się fizjonomji Reichstagu berlińskiego z jego trybuny dziennikarskiej, aby nabrać swoich wyobrażeń o fizjonomji i o charakterze poszczególnych grup politycznych. Można mówić, co się chce, ale widzenie naoczne jest stokroć skuteczniejszem narzędziem obserwacji od najbardziej chociażby wszechstronnej i wyczerpującej lektury. Mamy więc przed sobą od lewej od nas strony zaczynając grupę starszych sztywnych panów o minach

junkiersko - oficerskich. To nacjoniści. Potem grono ludzi młodszych, których zachowanie się ani strój nie wywołują zbyt niego zaufania. Czynią wrażenie elementu niepewnego i zdeklasowanego pod pewnym względem — to narodowi socjaliści. Potem rząd ław wypełnionych postaciami przeważnie łyseimi, otyłymi i powolnymi, to sfery przemysłowe i bogatej inteligencji, skupiające się w stronnictwie ludowem p. Stresemanna. W środku samym zwiija się ruchliwie kilka szczupłych czarnych sutan, — to centrum katolickie. Obok nich demokraci nieodbiegający... zbytnio typem od ludowców, a na lewicy skrajnej grono młodych ludzi w butach, jakichś kurtkach mundurowych — grono krzykliwe i energiczne — tu mamy komunistów.

Pozostała nam szeroka przestrzeń ław między demokratami, a komunistami. Zasiadają na niej posłowie przeważnie starsi, łysawi, spokojni, o umiarkowanych brzuszkach. Typy najlepiej symbolizujące małomieszczanstwo niemieckie. Wśród nich krąży, jak bocian nad stawem, człowiek wysoki, o ostrych rysach, o postaci nieco donkiszotowskiej — to dr. Rudolf Breitscheid, przewodniczący frakcji socjalistycznej, który kieruje swoimi podkomendnymi.

Cóż z tego więc, że wśród sfer socjalistycznych intelektualistów panuje niezadowolone z oportunistów partji? Cóż z tego, że radykalne, a poczytne tygodniki, jak „Weltbühne” czy „Tagebuch”, uderzają w ścianę socjalistycznym grochem swoich nieco estetyzujących i kawiarnianych elukubracji? Potężna armja socjalistyczna jest zbyt ostrożna i zbyt ociężała, aby się mogła zdobyć na jakiś gwałtowny manewr. Chodzi jej o udział w rządach, o korzyści, chociażby drobniejsze, ale doraźne, a mniej o wierność doktrynie, o zachowanie linii teoretycznej.

Partnerzy z wielkiej koalicji dobrze znają ten rys naczelny fizjonomji socjalistycznej. Wiedzą o tem, że socjaliści drogo ustępstwami z teorii zapłacą za możliwość nieporzucenia rządowych foteli. I dlatego dają im do zazywania mocno burżuazyjne i okazałe pigułki. Socjaliści polykają je i nie wstają z miejsca. Połknęli więc, zdawałoby się zrazu, tak niestrawny krążownik pancerny. Godzą się z tem, że w domenie generała Groenera, pozostającej pod specjalnym protektorem starego Hindenburga, niewiele mają do gadania. Polykają plany finansowe i pożyczkowe towarzysza d-ra Rudolfa Hilferdinga, ongi wielkiego radykała, dziś na stanowisku ministra finansów dbającego o to, by nie urazić zbytnio kapitału i tego, co jego jest. Polykają plany organizacji wojskowej towarzysza Dittmanna, również dawnego czerwonego radykała, który dowodzi dziś, że wśród państw uzbrojonych i utrzymujących armje, Niemcy również dbać muszą o swoją siłę zbrojną.

Polykając to w Berlinie, przeleknęli raz jeszcze oficjalnie w Magdeburgu. Opozycja, głównie saska, paru intelektualistów, jak doskonały adwokat, poseł dr. Lewi, nie mającego we frakcji żadnego niemal wpływu, paru dygnitarzy partyjnych berlińskich, obawiających się konkurencji komunistycznej, jak poseł Künstler, znany z rewelacji swoich na temat Reichswehry, oponuje raczej dla zasady, dla honoru domu, aby całość nie wyglądała na walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego, które bez dyskusji przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swojej rady nadzorczej. Opozycja nie wierzy w swoje zwycięstwo, nie życzy go sobie i zadowolona jest ze swojej porażki. Któż bowiem, na równi ze zdecydowanymi „prawicowcami” partyjnymi, zajmuje decydujące stanowisko w partji, jak niedawni radykali partyjni, dawni „niezawisli”, jak Crispian, Breitscheid, Hilferding, Dittmann?

Aparat jest ogromny, jest dla członków swoich niezbędny. Domaga się strawy, a że ma apetyt, tedy i kawał teorii daje się mu na pożarcie. Socjaliści żalą się na „Vorwärts”, centralny organ berliński partji, mówią, że jest bladej, nudny i straszliwie ostrożny i dlatego nie może być poczytnym. Żalą się niesłusznie. „Vorwärts” nie może być innym, musi być takim, jak jest, bo w obecnym swoim stanie jest doskonałym zwierciadłem charakteru i działalności socjaldemokracji niemieckiej.

Przeto nikt nie będzie dziwił, że z wielkiej chmury magdeburgskiej, która przy bliższym przyjrzeniu się nie wydawała się nawet wielką — nie spadła ani kropla deszczu.

Z. R.



Ford przystępuje do trustu chemicznego

Przywódcy sprzymierzonych potęg gospodarczych. U góry: król naftowy Rockefeller, tajny radca Bosch; u dołu: Edsel Ford, Henry Ford.

Czytajcie

## „GŁOS KUPIECKI”

tygodnik poświęcony sprawom przemysłu, rzemiosła i kupiectwa drobnego.

AKTUALNE ZAGADNIENIA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Warszawa, Sienna 33. Tel. 330-68.

## Dochody i wydatki Państwa w kwietniu

Jak się dowiadujemy, dochody budżetu państwa w kwietniu r. b. przyniosły Skarbowi 250.9 milj. zł., podczas gdy wydatki w tym miesiącu wyniosły 245,3 milj. zł. Zatem przewyżka dochodów budżetowych Państwa nad wydatkami w kwietniu r. b. stanowiła sumę 5.6 milj. złotych.

## Wzrost obrotów Izby Rozrachunkowych

W kwietniu roku bież. nastąpił dalszy wzrost obrotów Izby Rozrachunkowych, istniejących przy Banku Polskim. Obrót ten, który w marcu r. b. wyniósł 33.4 milionów zł., wzrósł w kwietniu do 647.4 milj. zł., t. j. o 21 procent, gdy w marcu r. b. w stosunku do lutego wzrost wyniósł 15 procent.

## Słowacy zachwyceni Powsz. Wyst. Krajową

W „Słowenskim Dzenniku”, wychodzącym w Bratysławie, z dnia 28 maja znajdujemy obszerną korespondencję, poświęconą Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Autor stwierdza na wstępie, że szczególnie zainteresował się wystawą rolnictwa, która „od czasu wojny jest największą wystawą słowiańską. Polacy zgromadzili tam tak wiele bogactw eksponatów, że człowiek nie może sobie przedstawić, skąd to mogli pozyskać”. Jednego należałoby sobie życzyć — pisze w dalszym ciągu autor — aby na Powszechną Wystawę Krajową pojechało jaknajwięcej Słowian i aby naoczywiście mogli się przekonać o wielkości Narodu Polskiego”.

## Wycieczka łotewska zwiedza poznańskie majątki

Dnia 8 b. m. o godz. 2-iej po południu część wycieczki łotewskiej w Poznaniu wyjechała do majątku Iwno, własność hr. Mielżyńskiego, gdzie zapoznała się szczegółowo z gospodarką rolną. Druga część wycieczki, składająca się z przemysłowców, pozostała w Poznaniu i od godz. 17 została przyjęta przez Izbę Handlowo-Przemysłową.

Przedpołudniem o godz. 9-iej rano wycieczka łotewska zwiedzała dział rolniczy PWK. pod kierownictwem p. Jaxy-Bykowskiego.

## Skład wycieczki przemysłowców niemieckich na PWK

Dnia 18 czerwca o godz. 22 m. 2 przyjeżdża do Poznania druga po dziennikarskich wycieczka niemiecka z Wrocławia. W skład wycieczki wchodzi: pp.: G. Polert, prezydent Izby Handlowo-Przemysłowej w Pile, Kauffman Otto ze Strasburga, radca handlowy dr. Hans Balhorn z Wrocławia, dr. Hermann Baier, syndyk związku śląskich przemysłowców, dyrektor Hoffmeister z Królewca, dyrektor Retsch z Chemnitz, radca D. Müller-Bandis z Lignicy, inżynier Helmut Fliege z Gliwic, właściciel fabryki Frantz Netzon z Wrocławia, bankier Ryszard Chrambach z Wrocławia, dyrektor Harry Nerlich z Opola, dr. Meister z Bytomia, dr. Karol Heindrich z Wrocławia, dr. jur. Walter Wolfslast z Frankfurtu, inżynier Lutz z Wrocławia i dwaj dyrektorzy z firmy Heinrich König & Co. w Kolonii nad Renem. Wycieczka zabawi w Poznaniu przez cztery dni, gdzie zapozna się dokładnie z Powszechną Wystawą Krajową, a następnie wyjedzie do Łodzi, Pabjanic, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Zakopanego i Katowic. Ogółem wycieczka zabawi w Polsce przez dziesięć dni.

## Czy jesteś już członkiem Czerwonego Krzyża?

# „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”

## Imponujące widowisko na PWK

W związku z wielkim zjazdem słowiańskim „Sokołów”, który odbędzie się 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca, zapowiedziany jest przyjazd 18 i pół tysiąca „Sokołów” z Polski i 1.500 „Sokołów” z Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarii. Poza ćwiczeniami, które w takiej masie wypadną b. interesująco, urządzi zarząd „Sokoła” widowisko sceniczne na arenie PWK. — teren E — p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem”. Widowisko to odbywać się będzie wieczorem we wszystkie trzy dni zjazdowe, przyczem w pierwszym dniu dyrekcja PWK. dla uświetnienia imprezy własnym kosztem urządzi wspaniałe ognie sztuczne.

W widowisku weźmie udział 1000 „artystów-sokołów”, w tem 300 dzieci. Kostjumy będą regionalne, ludowe i historyczne. M. in. przygotowane zostały z drobiazgową dokładnością stroje husarów polskich, którzy w liczbie 30 wjadą na arenę na koniach. Samo widowisko przedstawić się będzie nietylko barwnie, ale i estetycznie, gdyż urozmaicać je będą tańce, śpiewy i muzyka. Megafony umożliwią rozumienie każdego słowa, wypowiedzianego przez aktorów.

Ze względu na zapewnioną wielką frekwencję i by umożliwić porządek ograniczona została liczba widzów na każde przedstawienie do 15.000 osób.

## Nieracjonalny system zaopatrywania się w węgiel

### O węgiel na zimę

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że ostatnio praktykowany system zaopatrywania się instytucyj oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych jakoteż i ludności w węgiel jest nieracjonalny. Większość bowiem zapotrzebowania na węgiel zgłaszana była pod koniec lata lub jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu nowego zbioru, jak ziemniaki, buraki, zboża itp.

Taki stan rzeczy powoduje zazwyczaj nadmierne zapotrzebowanie na wagony, którymi władze kolejowe nie dysponują w wystarczającej ilości. W konsekwencji przyczynia się ujemnie to do realizacji zamówień i do nierównomiernego rozłożenia pracy taboru przewozowego.

Nadto tabor ten w ciągu miesięcy jesienno-zimowych musi być wykorzystywany intensywnie do przewozu artykułów eksportowych.

Stan ten w b. r. będzie musiał ulec gruntownej zmianie. W tym celu wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, oraz zarządy gmin, zakładów naukowych, jak również większych fabryk itp. będą powiadomione, aby dokonały zakupów węgla możliwie najwcześniej, t. j. w okresie od maja do lipca włącznie. Szczególną uwagę należy zwrócić na zaopatrzenie się w węgiel zakładów użyteczności publicznej i przedsiębiorstw komunalnych, jak szkoły, elektrownie, rzemieślnicze itp. oraz urzędów.

Ludność natomiast w dobrze zrozumianym interesie własnym winna zaopatrzyć się w węgiel na zimę już w miesiącach letnich ze względu na skutki, jakie wyniknąć mogą z racji odkładania zakupów węgla na miesiące jesienne i zimowe.

## Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu

Celem wzmocnienia eksportu towarów polskich, rozszerzenia „naszych rynków zbytu oraz okazania pomocy eksporterom polskim, rząd utworzył w r. b. specjalną międzyministerjalną komisję pobierania eksportu, która ma za zadanie indywidualne popieranie transakcyj eksportowych przy pomocy wyasygnowanych na ten cel funduszy.

Komisja ma prawo przyznawać eksporterom bonifikację podatku przemysłowego od obrotu, pobranego od surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, które posłużyły do wyprodukowania towarów eksportowych zagranicę. Prócz tego Komisja uprawniona jest do przyznawania ulgowej stopy procentowej od operacyj kredytowych, powstałych z tytułu eksportu. Ulgi powyższe przy-

znawane są w pierwszym rzędzie dla t. zw. transakcyj pionierskich, t. j. dotyczących bądź nowych rynków zbytu, bądź nowych, nie eksportowanych przedtem towarów, które pociągają za sobą dalsze samoistne rozwijanie się danej dziedziny wywozu.

W zasadzie powyższe formy popierania eksportu są stosowane do towarów niekorzystających z innych form pomocy państwowej przy eksporcie. Jednakże w wyjątkowych wypadkach Komisja może przyznać wzmiankowane ulgi i tym eksporterom, którzy z tytułu eksportowanych towarów otrzymują pomoc państwa w innej formie.

Sekretariat Komisji znajduje się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i tam też należy kierować podania do Komisji.

## Zbyt małe zainteresowanie turystów zagranicznych Polską

W skład bilansu płatniczego wchodzi trzy pozycje: wymiana towarów, kapitałów i t. zw. „usług”. W ramach tej ostatniej pozycji mieszczą się m. in. wydatki cudzoziemców w Polsce i wydatki obywateli polskich zagranicą. Poczynając od r. 1923, w którym po raz pierwszy dokonano próby obliczenia bilansu płatniczego Polski, aż do r. 1928 pozycja wydatków obywateli polskich zagranicą stale jest wyższą od pozycji wydatków cudzoziemców w Polsce. O ile chodzi o lata ostatnie, to w r. 1927 wydatki cudzoziemców w Polsce wyniosły 113 milj. zł.,

wydatki obywateli polskich zagranicą — 122 milj. zł. W roku 1928 przychód dał 120 milj. zł., rozchód zaś — 154 milj. zł. Deficyt więc tej pozycji w r. 1927 stanowił sumę 9 milj. zł., w r. 1928 wzrósł aż do 34 milj. złotych. Jednak ruch turystyczny w Polsce jest jeszcze bardzo słabo rozwinięty, mimo, iż Polska posiada naturalne warunki turystyczne. W r. b. z powodu spodziewanego napływu cudzoziemców na PWK. bilansu ruchu turystycznego da nam z pewnością saldo dodatnie.

## Nowa wielka impreza na PWK

### Zawody zaprzęgowe

W dniu 21 lipca o godz. 16-iej Wlkp. Klub Jazdy Konnej z inicjatywy Wlkp. Izby Rolniczej urządzi na Hippodromie poznańskim przy ul. Grunwaldzkiej zawody zaprzęgowe. Po świetnie udanych konkursach międzynarodowych Wlkp. Klubu Jazdy Konnej, nie spoczął na laurach, lecz pracuje niezmiernie daleko i chce nowym swym przedsięwzięciem zapoznać szerszą publiczność ze stanem hodowli koni u nas w kraju. Na program ciekawej imprezy złożą się zawody zaprzęgowe jedno-, dwu-, cztero- i wielokonne, konkurs fornalek, tej podstawy taborów naszego wojska, konkurs wóz reklamowych i konkurs „Młodego pokolenia” dla jeźdźców do lat 16-tu.

Formularz do zgłoszeń rozsyła i informacji udziela sekretariat Wlkp. Klubu Jazdy, Poznań (Plac Działowy nr. 2). Przedmioty wartościowe, przeznaczone na nagrody, wpływają ze wszystkich stron.

## Imponująca wystawa koni na PWK

Od dnia 29 czerwca do 7 lipca na terenach zachodnich PWK, w dziale rolnictwa, za pawilonem mleczarstwa i jajczarstwa, odbędzie się wielka wystawa koni, urządzona z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wystawa zgromadzi przeszło 1000 koni z całej Polski, co jest, jak dotąd w Europie, niebywałym rekordem. Wejście dla wystawców od strony ul. Chociszewskiego.

## Wycieczka grecka na PWK

We wtorek, dnia 11 czerwca o godz. 17-iej pociągiem z Katowic przyjeżdża do Poznania wycieczka z Grecji, którą na dworcu powita specjalny Komitet, składający się z ks. infułata Józefa Kłosa, jako przewodniczącego, ks. prob. Czeszewskiego oraz pp.: starosty krajowego L. Begale, prezydenta Izby Przemysłowo-Handlowej d-ra St. Pernaczyńskiego, wiceprezesa zarządu PWK. radcy Robińskiego, zast. konsula d-ra St. Sławskiego i innych. Wycieczka zabawi w Poznaniu do dnia 17 czerwca włącznie, a program jej pobytu przewiduje m. in. dokładne zwiedzenie Wystawy i miasta i wyjazd na zwiedzenie Kórnik i Lubonia. Z Poznania wycieczka udaje się do Bydgoszczy, gdzie zapozna się z miejscowym przemysłem.



## Komunikat

Dnia 15 czerwca r. b. o godz. 18 w lokalu Ogniska Oficerskiego przy ul. Al. Kościuszki 4 odbędzie się zwyczajne Zebranie Walne Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Łodzi, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie ustępujących władz Związku.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
5. Uchwalenie budżetu na r. 1929/30.
6. Sprawa Zjazdu delegatów wojewódzkich.
7. Wybory nowych władz Związku.
8. Rozpatrywanie wniosków.

Zarząd.

# Miasto zawiedzionych nadziei

## Film dźwiękowy pogrzebem gwiazd ekranowych

Hollywood jest litościwsze od Dantego. Na wrotach jego nie widnieje „Lasciate ogni speranza” — przeciwnie zdaje się uprzejmie i gościnnie zapraszać do przestąpienia swych pręgów. Gdy okręt wiozący nowych gości zawija do portu, na wybrzeżu roi się od fotografów, dziennikarzy z amerykańską szybkością notujących słowa, czyniących zdjęcia, które tegoż jeszcze wieczora rozchodzą się po całych Stanach Zjednoczonych.

A jednak dla tych właśnie tak przychylnie i entuzjastycznie nieraz witanych przybyszów Hollywood okazuje się w następstwie „miastem zawiedzionych nadziei”.

W roku 1928, gdy w królestwie ekranu dokonał się wielki przewrót wynalezienia filmów dźwiękowych, olbrzymie zamieszanie nastąpiło w Hollywood. Mnóstwo artystów nie nadawało się do „talkies”, ci zaś, którzy sprościli ich wymaganiom, stawiali niekiedy trudne do przyjęcia warunki. Wiele gwiazd zgasło również na filmowym horyzoncie. Pola Negri opuściła Amerykę, Mae Murray wstąpiła na scenę, Blanche Sweet ponad triumfy artystyczne przeniosła ognisko domowe... Zapotrzebowanie nowych talentów stało się naglące i rozpoczęło się istne polowanie na gwiazdy. Trzeba przyznać, że reżyserowie, w swej żarliwości

znalezienia jaknajszybciej nowej sławy ekranu, wybierali częstokroć zbyt pośpiesznie i bez wielkiego zastanowienia młode adeptki, dla których Hollywood okazało się następnie złudnym mirażem.

Imiona tego niefortunnego legjonu zawiedzionych to: Lya de Putti, Ewa von Berne, Dimples Lido, Josephine Borio i wiele, wiele innych.

Lya de Putti! Po fenomenalnym sukcesie, jaki odniosła wraz z Janningsem w niemieckim filmie „Variété”, Paramount zapragnął importować ją do Ameryki. Któżby się oparł tak nęcącej propozycji? Lya rzuciła wszystko i zwycięsko wylądowała w witającym ją entu-

zjastycznie „Mieście zawiedzionych nadziei”....

Dalszy ciąg brzmi smutniej. Film „Troski Szatana” był istnym pogrzebem marzeń i ambicji gwiazdy. Grała w nim zresztą istotnie niżej krytyki i, choć zgodzono się, że rola nie leżała w jej charakterze, jednak reżyserowie stracili ochotę do dalszych prób z jej talentem. Obecnie Lya gra w t. zw. „Quickies”, to jest pośpiesznie nakręcanych filmów tanich drugorzędnych wytwórni i marzy o nowej wspaniałej roli, która by ją postawiła z powrotem w rzędzie wielkich artystek.

Wylądowanie w Hollywood Ewy von Berne podobne było przybyciu udzielnej monarchini. Oblegały ją tłumy, tysiące gazet zamieszczało jej fotografie, jej opinie o Ameryce, jej plany przyszłości. Ewa — młoda panienska z doskonałej austriackiej rodziny, została „odkryta” przez Normę Shearer, która, podczas pobytu w Wiedniu, ujrawszy jej fotografię w jakimś piśmie, skłoniła swego męża, Irvinga Thalberga, by zaangażował pannę von Berne. Niestety, po pierwszej roli odesłano ją z kwitkiem. Niezgnana przez nikogo, ze złamanem sercem powróciła do Europy.

# Dlaczego kobieta traci miłość i przywiązanie męża?

## Głos miss Root Chatterton, słynnej tragiczki amerykańskiej

Istnieje siedem niezawodnych sposobów utracenia miłości swego męża. Wiele kobiet niszczy lekkomyślnie własnymi rękami swe szczęście domowe i pewnego dnia z przerażeniem spostrzega, że przywiązanie ich małżonka znikło bezpowrotnie.

Pierwsza z nich to kobieta, przypominająca psa policyjnego. Śledzi ona każdy krok, każdy postępek swego męża, przeszukuje kieszenie jego ubrań, aby znaleźć urojone dowody zdrady. Druga — to kobieta, fanatyczka czystości i porządku. Dom jej staje się wkrótce dla mężczyzny piekłem i to tylko z tego powodu, że zdarzyło mu się strząsnąć popiół na podłogę. Taka kobieta zmusza poprostu swego męża do szukania spokojnego kąta poza domem, gdzie mógłby się poruszać swobodnie i nie być musztrowanym na każdym kroku.

Trzecia — to kobieta, która wtrąca się do interesów swego męża i zna się na nich lepiej od niego. Takie kobiety posiadają często siostry lub przyjaciółki, które nie mogą tego zrozumieć, dlaczego panu X nie udaje się zarobić tyleż, co ich mężom.

Czwarta — to kobieta, która się zadługuje po ślubie, ponieważ zdobyła już nareszcie tego „fajera” i pewna siebie, dumna z posiadanego świadectwa ślubnego, odrzuca w kął wszelkie sposoby i sposobiki, któremi tego męża zdobyła. Nie dba ona już o swój wygląd zewnętrzny i przekonana jest, że jedyny jej obowiązek, to dbałość o dzieci i gospodarstwo.

Piąta — to kobieta wymagająca, która zamęcza swego męża coraz to nowymi żądaniem, spełnienie których przychodzi mu z najwyższym wysiłkiem. Nic jej to nie obchodzi, że mąż jej posiada jeden zniszczony garnitur, podczas gdy szafy jej przepelnione są luksusowymi strojami.

Szоста — to żona, która zamęcza męża swego detalami z życia dzieci, która opowiada mu arcynudne historie o sąsiadach właśnie wtedy, kiedy on zmęczony powraca do domu i wolałby zastać wesoło uśmiechniętą żonę niż gderającą i uginającą się pod wyolbrzymionym ciężarem obowiązków domowych.

Siódma — to kobieta lodowiec. Kobieta zimna i sztywna w chwilach, kiedy

należałoby okazać choć troszkę czułości. Wyobraża ona sobie zapewne, że sam fakt jej istnienia jest aktem łaski dla męża i otoczenia, i że w ten sposób czyni w zupełności zadość obowiązkom żony.

Ósma — to kobieta, która nie pozostawia swego męża ani przez chwilę bez opieki, towarzyszy mu ona na każdym kroku, tak, że w końcu biedak czuje się jak więzień, a żona jest mu dozorcą.

## NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja r. b.

### Łódź-Kaliska

PRZYJAZD:		ODJAZD:	
Z Krakowa	7.14	Do Kozuszek	8.55
Z Łwowa	9.26	do Łwowa	20.12
Z Kozuszek	18.50	do Krakowa i Katowic	22.15
Z Ostrowa	2.46	do Poznania	2.05
Z Berlina (pośp.)	6.28	„	7.50
Z Ostrowa	7.12	„	10.15
Z Ostrowa	8.45	do Ostrowa	12.50
Z Poznania	13.25	„	15.25
„	18.23	„	19.30
„	19.54	do Poznania	21.55
Z Ostrowa	23.15	do Berlina (pośp.)	23.06
Z Warszawy	1.50	do Warszawy	3.02
Z Łowicza	7.28	„ (pośp.)	6.37
„	10.06	„	7.30
„	12.34	„	13.20
„	19.16	„	13.39
Z Warszawy (pośp.)	21.40	do Łowicza	15.50
„	22.58	„	18.41
Z Gdańska	8.05	do Kutna	0.20
Z Kutna	13.15	do Ciechocinka	9.33
Z Płocka	20.02	do Kutna	12.10
Z Kutna	22.01	„	15.15
		do Gdańska	20.35

### Łódź-Fabryczna

PRZYJAZD:		ODJAZD:	
Z Kozuszek	1.30	do Kozuszek	2.00
„	5.05	„	4.15
Z Krakowa	6.52	„	6.40
Z Kozuszek	7.28	do Warszawy (pośp.)	7.45
„	7.50	do Kozuszek	8.30
„	8.42	do Tarnobrzegu	10.05
Z Andrzejowa (po niedz. i świątach)	9.03	do Kozuszek	10.50
Z Kozuszek	9.54	„	12.05
„	11.12	„	14.20
ze Skarżyska	12.17	„	14.40
Z Kozuszek	12.47	do Krakowa	15.40
„	14.07	do Skarżyska	16.15
„	16.04	do Kozuszek	16.35
Z Warszawy	16.25	„	17.35
Z Kozuszek	17.47	„	18.20
Z Tarnobrzega	19.25	do Warszawy	19.05
Z Kozuszek	20.23	do Kozuszek	19.35
Z Warszawy (pośp.)	20.42	„	20.31
Z Kozuszek (w d. świąt.)	21.17	„	21.05
„	22.12	„	21.40
„	22.52	„	23.15

Obfita w boczną, wykrętne ścieżki jest droga do Hollywood. Już, już pełna nadziei wędrowniczka zdaje się docierać do wrót wymarzonego kraju, gdy nagle, jak w bajce, wyrastają przed nią nieprzebyte lasy, rozlewają się jeziora, szczerzą zęby smoki i brylanty. Jakim magicznym słowem usunąć te niebezpieczeństwa i otworzyć drzwi do Sezamu? Słowem tem niewątpliwie jest talent, sądzimy jednak, że i on nic nie sprawi bez przysłówowego „luta szczęścia”.

J. R.

## Trzechsetlecie akademii francuskiej

W roku bieżącym przypada trzechsetlecie nietylko założenia Akademii Francuskiej, ile właściwych jej początków, sięgających 1629 r., jakkolwiek zalegalizowana ona została w obecnej jej postaci, jako „Académie de France”, dopiero w r. 1637-ym. Otóż w 1629 r. grono literatów i uczonych postanowiło schodzić się raz na tydzień, w domu znanego ówczesnego pisarza, Conrarta, mieszkającego przy Rue Saint Martin w Paryżu. Celem tych obrad było omawianie najrozmaitszych spraw literackich i naukowych. Tygodniowe zebrania te trwały w ciągu trzech czy czterech lat z wielkim pożytkiem nietylko dla literatury i nauki, ale i dla uczestników. W r. 1633 niejaki Faret, zamierzając ogłosić drukiem napisaną przez siebie książkę, dał ją do przeczytania jednemu z członków owego Zgromadzenia, który na jednem z najbliższych tygodniowych posiedzeń poddał ją krytyce zebranych kolegów. Autor książki był niezmiernie z tego zadowolony, tyleż z powodu uczonych uwag krytycznych, jakie zyskał dla swojego dzieła, ile z powodu kariery, jaką mu ta okazja otworzyła. Jeden z jego przyjaciół, przed którym autor pochwalił się z zyskaną krytyką, a także przy tej okazji opisał pochlebnie samo Zgromadzenie, niejaki Boisrobert znał bliżej kardynała Richelieu, opowiedział mu więc o tygodniowych zebraniach i dokonywanej na nich pracy naukowej-krytycznej. Kard. Richelieu niezmiernie się całą tą sprawą zainteresował i nietylko dopomógł młodemu autorowi do wydania jego książki, ale zaproponował Zgromadzeniu swoje poparcie. Akademia została zorganizowana dopiero w dwa i pół roku później, w lipcu 1637 roku, pod nazwą „Akademii Francuskiej”. Pierwszym jej dożywotnym sekretarzem był pierwszy gospodarz lokalnego Zgromadzenia — Conrart.

## KRONIKA

CZERWIEC

11

WTOREK  
Barnaby

Jutro — Jana.

P. Wojewoda Jaszczolt  
w Sokolnikach

W dniu 8 bm. p. Wojewoda Jaszczolt w towarzystwie sekretarza osobistego odwiedził uzdrowisko szpitala dziecięcego Anny Marji w Sokolnikach (pow. łączyci).

Oprowadzał p. Wojewodę, udzielając wyjaśnień, dr. Mogilnicki

Prezes Sądu Okręgowego  
w Łodzi

## przerwał urlop wypoczynkowy

Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Bełżyński, przerwał swój urlop wypoczynkowy na kilka dni z powodu odbywającego się obecnie przetargu na wykończenie nowego gmachu Sądu Okręgowego.

Do przetargu stanęły trzy firmy: Paweł Holc, „Konstruktor” i Tyller. (w)

Prywatne loterie  
skasowane

Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał od Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego okólnik w sprawie zakazu przeprowadzenia jakichkolwiek loteryj prywatnych.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskie go 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37), Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2) Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dutkiewicza (Zgierska 97), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75), Z. Gorzyckiego (Przejazd 59), A. Bussego (Rzgowska 59). (w)

## Kompromitacja Magistratu

## Adw. Piotr Kon podziękował za „łaskawy chleb”

## Za prawdziwie ideową pracę nie płaci się gotówką

W „Haśle” z dnia 6 czerwca r. b. donosiliśmy o niefortunnym wniosku magistratu, złożonym Radzie Miejskiej. We wniosku tym, że zwykłą sobie nieogładną rozrzutnością Magistrat domagał się przyznania znanemu i cenionemu w mieście adwokatowi, Piotrowi Konowi, dożywotniej zapomogi w sumie około 10 tys. złotych rocznie.

Miała to być w swoisty, typowo magistracki sposób pojęta nagroda dla p. adwokata Piotra Kona za jego wybitną i znaną działalność obrończą w latach 1905—1909.

Zarówno Magistrat, jak i radziecka komisja pracy była zdania, że dowodu uznania i wdzięczności ze strony miasta za wyteżoną i bezinteresowną pracę p. Kona, który odważnie narzął się na szykany i represje władz rosyjskich, brońnią więźniów politycznych — nie można wyrazić inaczej, jak tylko w postaci... nagrody pieniężnej.

Magistrat nasz nie mógł zrozumieć, że mogą istnieć na świecie ludzie, którzy za swą ideową pracę nie chcą zapłaty w brzęczącej monecie.

Ojcowie miasta, przekładając Radzie wniosek o przyznanie dożywotniej zapomogi p. adwokatowi Konowi nie przypuszczali nawet, że może on odrzucić tak pojętą propozycję i dlatego postawili wniosek bez wiedzy najbardziej zainteresowanego w tej sprawie adwokata Kona, który wczoraj nadesiał pod adresem Magistratu list treści następującej:

„Do Pana Prezydenta m. Łodzi  
w miejscu.

Wielce Szanowny Panie Prezydencie! Zechce Sz. Pan Prezydent przyjąć moje gorące podziękowanie za wyrazy uznania, złożone dla mnie przez Magistrat i Radę Miejską m. Łodzi za moją pracę w sądach wojennych w pamiętnych latach 1905 — 1909. — Dumny jestem z poczynań Magistra-

tu i Rady Miejskiej w sprawie przyznania mi praw emerytalnych wyższego urzędnika komunalnego, ale obojętnie nakazuje mi zaznaczyć, iż siły i zdrowie w pełni mi dopusują, i ani myślę o tem, abym był dla instytucji samorządowej ciężarem.

Zechce Sz. Pan Prezydent zaniechać dalszych kroków w sprawie mej emerytury.

Z prawdziwym szacunkiem  
(—) Piotr Kon.

Łódź, dnia 10 czerwca 1929 roku”.

Mamy nadzieję, że po tej niezmiernie kulturalnej nauce, danej naszym dygnitarzom, Magistrat nie będzie się już tak kwapił z wyznaczaniem zapomóg które w jego pojęciu są nagrodą, zaś w pojęciu ludzi, pracujących dla idei obrażą nie każdy bowiem tak jak Magistrat, każe się wynagradzać dobrze płatnymi posadami za pracę dla dobra ludu”.

W. G-ski.

## Niezwyczajny wyrok sądu

## Badanie krwi w celu stwierdzenia ojcostwa

## wykaże, kto był ojcem drugiego dziecka panny Szweczykówny

Do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi, wpłynęła skarga 30-letniej Agnieszki Szweczyk, zamieszkałej przy ul. Senatorskiej 7, przeciwko 33-letniemu Teodorowi Biskupiakowi, majstrowi Włodzkiej Manufaktury, zamieszkałemu w kolonii robotniczej tejże fabryki przy ul. Rokicińskiej o alimenty.

Jak wynika z przewodu sądowego Biskupiak w roku 1922 zapoznał Szweczy-

kównę. Jako rezultat tej znajomości Szweczykówna wydała na świat dziecko płci żeńskiej. Biskupiak w ciągu kilku lat do roku 1925 opiekował się zarówno Szweczykówną jak i jej dzieckiem, płacąc alimenty. W roku 1925 Biskupiak ożenił się z inną kobietą zrywając z Szweczykówną, przyczem alimenty płacił w dalszym ciągu lecz tylko dla dziecka. Niedługo jak rok później Szweczykówna po-

wiła jeszcze jedno dziecko i zwróciła się do swego byłego przyjaciela o płacenie alimentów dla drugiego potomka, zarzucając Biskupiakowi ojcostwo, przyczem żądała, aby płacone do tego czasu alimenty znacznie podwyższyl. Na tem tle wynikł bardzo charakterystyczny spór, gdyż Biskupiak nie przyznawał się do ojcostwa drugiego dziecka. Co się zaś tyczyło podwyższenia alimentów za pierwsze dziecko odmówił, lecz wyraził gotowość wychowania go.

Wobec tego Szweczykówna wystąpiła do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Łodzi o wyznaczenie wysokości alimentów dla obojga dzieci.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia Ingerslebem w asystencji sędziów Moskwy i Markusa. Powództwo z ramienia skarżącej wnosil adw. Kobyliński z ramienia zaś Biskupiaka wystąpił adw. Askanas. Sąd po wysłuchaniu stron, stanął wobec zagadki czy Biskupiak jest faktycznie również ojcem drugiego dziecka Szweczykówny i postanowił poraż pierwszy w Łodzi zastosować zbadanie krwi Biskupiaka według ostatniej wiedzy medycznej, jak również dać do zbadania krew dziecka w celu stwierdzenia ojcostwa. (p)

## Tajemniczy strzał w Radogoszczu

## 13-letni chłopiec ciężko ranny w głowę

Wczoraj około godz. 10 wieczorem został postrzelony z floweru w głowę 13-letni Jan Kwiatkowski, zamieszkały w Radogoszczu. Ciężko rannego chłopca znaleźli na polu w pobliżu Radogoszcza nieliczni przechodnie i odnieśli do domu. Rowiadomiony o powyższym wypadku po-

sterunek policji w Radogoszczu wszczął dochodzenie, celem wykrycia sprawcy postrzelenia. Ze względu na to, iż nie-szczęśliwy chłopiec dotychczas nie odzyskał przytomności, policji nie udało się nawet wpaść na ślad sprawcy wypadku. (p)

## Wyrwana z objęć śmierci

## nieuczciwa służąca-złodziejka

## skazana na 2 lata domu poprawy

Swego czasu głośna była w naszym mieście sprawa włamania do mieszkania Owseja Lemperta przy ulicy Gdańskiej 31, gdzie łupem złoczyńców padła biżuteria i inne wartościowe rzeczy na sumę około 50 tysięcy złotych.

Badana przez policję służąca Lemperta Rozalja Wentland przyznała się do dokonania kradzieży na szkodę swych chlebodawców nadmieniając, iż popełniła ją za namową i przy współudziale Pinkusa Frydmana i Wiktora Piestrzeniewicza. Z zeznań Wentlandówny wynikało, iż po dokonaniu kradzieży, udała się z wymienionymi do mieszkania Szlamy i Małki małż. Rozenblum przy ulicy Sieradzkiej 6. Waliż ze skradzionymi rzeczami przechowywali również w Rozenblumów. Po przybyciu do Rozenbluma, ten wraz z Frydmanem w obecności żony Rozenbluma

Chai Małki otworzyli walizę i poczeli liczyć i oceniać wartość skradzionych rzeczy. W czasie liczenia wynikła sprzeczka w czasie której wspólnicy wyrzucili Wentlandównę oknem z 4-go piętra, lecz służąca spadła na balkon 3-go piętra, ra tując sobie życie.

Byli przy tem obecni Frydman i Piestrzeniewicz, którzy na widok policji wkraczającej do mieszkania, na krzyk Wentlandówny, schwycili walizę i uciekli

Wściekły pies na  
Bałutach

Miejski Urząd Weterynaryjny stwierdził w posesji przy ulicy Zgierskiej 168 wściekłość psa.

przez dach na inną posesję. Za zbiegłymi Frydmanem i Piestrzeniewiczem władze śledcze rozesłały listy gończe, przyczem w dniu 9 października 1928 roku aresztowany został i wydany władzom polskim Wiktor Piestrzeniewicz, który do tego czasu ukrywał się w Berlinie.

Na rozprawie sądowej wszyscy pod sądni przyznali się do winy prosząc o łagodny wymiar kary.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Herrmana i obrońców z urzędu apl. adw. Jakóba Kona, Chomicza i Stefana Łaskiego, sąd ogłosił wyrok skazujący 30-letnią Rozalję Wentlandównę na 2 lata domu poprawy, 20-letniego Wiktora Piestrzeniewicza na pozbawienie praw i 3 lata ciężkiego więzienia zaś małżonków Rozenblumów po 6 miesięcy więzienia. (p)

## Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

Dziś przepiękny film z złotej serii  
wytwórni „Sowkin” Moskwa  
**DO CZEGO TĘSKNI  
KOBIECI**  
(ŻYCIE)

Potężny dramat obyczajowy

W rolach głównych:

P. N. CZERNOWA, W. N. POPOWA,  
A. ŻYLIŃSKOJCeny miejsc: W dni powszednie na wszystkie  
seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od  
godz. 1—3 pp I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp.  
I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.

# OHYDNE ŚWIĘTOKRADZTWO

## w kościele N. M. P. na Starem Mieście

### Nieznany zbrodniarz skradł dwie puszkę i skarbonkę z ofiarami

Wczoraj w godzinach rannych Bałuty wstrząśnięte zostały niesłychaną zbrodnią świętokradztwa, jakiego dokonano w kościele Najświętszej Marji Panny przy Pl. Kościelnym.

Gdy o godz. 5 rano służba kościelna otworzyła świątynię spostrzegła wielki nieład jaki panował dokoła ołtarza. Cyborjum zostało wylamane, a po dwóch puszkach nie było ani śladu.

Jednocześnie spostrzeżono, iż skradziona została skarbonka, zawierająca pieniądze z ofiar.

Powiadomiona natychmiast o wypadku policja, niezwłocznie przystąpiła do śledztwa.

Jak się okazało, złoczyńca dostał się do kościoła Najświętszej Marji Panny jeszcze wczoraj w czasie nabożeństwa i gdy wszyscy zatopieni w modlitwie ruszyli z procesją w kierunku Pl. Bałuckiego — on pozostał, pozwalając się zamknąć, na chórze.

Noc zapadła, gdy zbrodniarz upewni-

wszy się, iż jest sam, w zamkniętych drzwiach, prowadzących z chóru do kościoła wyrwał otwór, przez który przedostał się do świątyni. Tutaj, po dokonaniu świętokradztwa, zbrodniarz przycmoczył sznur i przez okno spuścił się po nim na podwórze, skąd następnie przedostał się na ulicę.

Mały otwór w drzwiach prowadzą-

cych z chóru do kościoła wskazuje niezbicie, iż mężczyzna był młodym chłopcem, źle rozwiniętym fizycznie.

Śledztwo w tej sprawie trwa. Wieść o świętokradztwie syciła pod kościół tłumy publiczności, przynębił zbieżnością Przenajświętszego Sakramentu. Policja jest już na tropie złoczyńcy.

## Grożba strajku u Bennicha

### Zarząd fabryki chce zredukować 60 robotników

Jak już donosiliśmy wielu przemysłowców postanowiło w ostatnim czasie zredukować zarobki robotników. Między innymi wysunęła to wobec robotników firma Karol Bennich przy ulicy Łąkowej. Na odbytej w tej sprawie konferencji między delegacją robotników a kierownictwem firmy, robotnicy odrzucili propozycję firmy. Zaproponowali oni natomiast zniesienie wypłacanych premii które weszły w życie za zgodą firmy i robotników. Po dłuższych pertraktacjach kie-

rownictwo firmy zgodziło się na zniesienie premii, przy czym zastrzegło sobie zredukowanie 60 tkaczy, motywując to tem, że przy zniesieniu premii w akordzie produkcja znacznie się obniży. Powyższe zastrzeżenie wywołało oburzenie wśród robotników i na tem tle powstał bardzo poważny zatarg. Robotnicy, postanowili nie zgodzić się na jakąkolwiek redukcję z tego tytułu i o ileby firma ze swego stanowiska nie ustąpiła zagrozili strajkiem. (p)

## Burmistrz Wielunia

### złożył swój mandat

Wobec wadliwej gospodarki miejskiej, Rada miejska m. Wielunia postanowiła wyłonić komisję rewizyjną dla określenia strat, które miasto poniosło i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Burmistrz m. Wielunia, p. Oraczewski, który za gospodarkę miejską jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny, zgłosił rezygnację z zajmowanego przez siebie stanowiska.

Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze zainteresowały się powyższą sprawą. Społeczeństwo oczekuje z zainteresowaniem dalszego biegu wypadków. (w)

## Szczęśliwy nabywca

### łodzi kanadyjskiej

Jak już donosiliśmy, odbyło się 22-go maja ciągnięcie wielkiej loterii zorganizowanej przez Ligę Morską na zasilenie jej funduszu propagandowych. Główne wygrane stanowiły niezwykle cenne przyrzędy sportowe, bilety na wycieczki zagraniczne itd.

W Łodzi piękną wygraną w postaci łodzi kanadyjskiej zdobył p. Franciszek Nowakowski, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 28, pracownik firmy „Kozłowski i Syn”.

## Ku uwadze płatników

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 czerwca — wpłata II-jej części różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1928, a kwotą uiszczonych zaliczek za tenże rok, przez tych płatników, którzy w terminie do dnia 15 maja r. b. uiszcili I-szą część powyższej różnicy;

2) do 15 czerwca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat.,

prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Najnowsze opracowanie epokowego filmu świata

# ATLANTYDA

według powieści PIOTRA BENOIT

W rolach głównych: Stanisława Napiórkowska i Jean Angelo

wkrótce w kinie „PALACE”

93

## Teatr Popularny

### 30 lat życia szulera

#### Melodramat w 6-ciu obrazach według powieści Aleksandra Dumasa

Sztuka, wystawiona w sobotę poraz pierwszy na deskach Teatru Popularnego, należy do rodzaju sztuk „pedagogicznych”. Umoralnia ona wszystkich widzów, szczególnie młodzież, stawiając przed jej oczyma isticie szekspirowskiego zacięcia obrazy nędzy duchowej jednostek, opętanych przez demona gry karcianej.

A publiczności też podobała się ta propaganda antykarciana... i sentencje skierowane przeciw upadającej namiętności.

„30 lat życia szulera” przedstawia nam środowisko, które już samo przez się jest interesujące. Świetny, pełen malarskiego uroku i przedziwnej zdolności podchwytowania i podpatrywania życia jest szczególnie obraz VI (ostatni) — o wysokim napięciu dramatycznym, kiedy to ojciec, by dopełnić czary wszystkich podłości swoich o mało — nie zostaje mordercą własnego syna...

Treść sztuki osnuta jest na tle przeżyć pewnego szulera, rzucającego w ofie-

rze demonowi gry wszystko... i miłość synowską i szczęście kochającej go żony i honor własny i — godność człowieka. A przedstawia się ona mniej więcej, jak następuje:

George, jedyny syn hrabiego Germainie, popadłszy w sidła przyjaciela swojego, Wernera, utrzymującego szulernię i czerpiącego z niej środki do życia, poraz pierwszy popada w kolizję z uczciwością i honorem, gdy do nitki „splukany” w speluncie wenerowskiej, za olbrzymią zapłatą przyjmuje od swego złego ducha skradzioną skądinąd kolbę brylantową, by ją w dniu ślubu zawiesić na szyi swej przysiężonej żony, Amalji.

Śmierć starego hrabiego, spowodowana na nieczym postępkami wyrodnego syna, przekleństwo rzucone przez konającego na tego, który hańbą okrył nieskalane do tąd nazwisko, w końcu próby i zaklęcia Amalji nie zdołały nawrócić George'a z przeklętej drogi. 15 dalszych lat, to istnie piekło dla Amalji, której z całego ma-

jątku udało się dotąd ocalić jedynie część posagu swojego w sumie 100.000 franków, przeznaczoną na wychowanie i kształcenie syna i córki. W końcu George, celem zapłacenia długu karcianego fałszuje weksle, za co grozi mu ewentualnie więzienie i pod pozorem wykupienia swych weksli „wyciąga” od Amalji owe ostatnie 100.000 franków. Mając jednak pieniądze w rękę, zapomina o grożącym mu niebezpieczeństwie i — miast wykupić sfałszowane weksle idzie do Wernera odgrywać się po to, aby... znowu przegrać.

Następuje to, co nastąpić musiało — ucieczka za granicę przy pomocy wuja Amalji i marny żywot ściganego prawem wśród obcych, bez środków do życia, bez nadziei na lepsze jutro...

A po drugich latach 15 udręki, gdy szron pokrył już włosy George'a i Amalji, po długich latach poniewierki, demon gry święci swój ostatni triumf: z szatańskim chichotem przypatruje się, jak nieszczęśliwa jego ofiara dla zdobycia pieniędzy morduje bogatego kupca niemieckiego i — w końcu o mało nie staje się zabójcą własnego syna — dla marnego miliona franków...

Jak widzimy, sztuka wyposażona jest w efekty, zdolne przemawiać do publiczności, a artyści mają pole do okazania w całej pełni swych walorów. Spisali się oni też, jak należało. Przedewszystkiem

## Niema już rozbicia

### wśród organizacji rolniczych

W piątek, dnia 7 b. m. odbyła się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli Rady Okręgowych Towarzystw Rolniczych województwa łódzkiego oraz przedstawicieli Związku Kółek Rolniczych województwa łódzkiego, poświęcona sprawie mającego nastąpić zjednoczenia obu organizacji.

Na konferencji ustalono zasadę, że strony przystępują do unifikacji na podstawie równości sił na terenie województwa i równości praw do obsadzenia organów kierowniczych.

W sprawie ustalenia ilości stanowisk kierowniczych i ich obsady odbędzie się w czasie najbliższym następne zebranie.

Wobec pomyślnego zapoczątkowania układów należy przypuszczać, że oczekiwana unifikacja zostanie na terenie województwa przeprowadzona jeszcze przed 1 lipca r. b.

## Letnia siedziba Ligi

### została już otwarta

W związku z nastaniem ciepłych pogód i rozpoczynającym się sezonowym podmiejskim ruchem wycieczkowym nastąpiło otwarcie letniej siedziby łódzkiego oddziału Ligi Morskiej i Rzemieślniczej w Rudzie Pabjanickiej, w parku Stefańskim.

Wszyscy członkowie Ligi Morskiej i Rzemieślniczej korzystają z 50 proc. zniżki na wszystkie imprezy w parku za okazaniem swej legitymacji członkowskiej. Członkowie Ligi korzystają również z 50 proc. zniżki na kąpiele, za którą płać tylko 30 gr.

## Zmiana godzin urzędowania

Jak nas informuje kierownik Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Łodzi, przyjmowanie interesantów w inspektoracie, począwszy od dnia wczorajszego, odbywać się będzie tylko dwa dni w tygodniu: w niedzialki i soboty od godziny 10-ej rano do 2-iej po południu.

Zmiana godzin przyjmowania interesantów spowodowana została wielkim natężeniem pracy w inspektoracie ZUPU, wskutek rozpoczęcia generalnego ubezpieczenia majstrów fabrycznych, jako pracowników umysłowych na całym terenie województwa łódzkiego. (w)

## Czy zapisałeś się już do spółdzielni?

prym należy się „trójce” bohaterów: p. Wernisównie, pp. Wojciechowskiemu i Bolkowskiemu. Amalja Wernisówny miała swój wdzięk i biło od niej ciepłem i miękkością kobiecą. Z nieklamaniem przekonaniem i subtelnym gestem grała p. Wojciechowski jako George i p. Bolkowski, jako Werner, zdobywając sobie zasłużone oklaski u publiczności. P. Puchalski, jako stary hrabia Germainie dał nam rolę zagraną bez zarzutu.

Na podniesienie zasługują jeszcze pp. Grewicz, jako wuj Dermon i Madaliński, jako Rudolf d'Erieur. Dobrą piastunką starą, choć nie starzejącą się przez cały przeciąg 30-tu lat, była p. Biskupska.

Pozostałe role — drugorzędne. Specjalna wzmianka należy się nadzwyczaj udatnym dekoracjom, które w przeciwstawieniu do poprzednich występowały podobnie ogólnie.

Sztukę, której tytuł mógłby równie dobrze brzmieć: „Ostrzeżenie dla nalegowych karcarzy” oglądać powinni wszyscy — i starzy i młodzi, bez różnicy płci i temperamentu, przyczem więcej wrażliwym przedstawicielkom płci t. zw. słabej czy pięknej radzimy nie szafować zbyt pudrowaniem twarzynek, a raczej zaopatrzyć się w większą niż zwykle ilość chusteczek do nosa dla — wycierania łez cisnących się do oczek jako wyraz współczucia dla biednej Amalji.

Wal.

## ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

## TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

## TEATRY

Teatr Miejski — Ostatnia zosłona  
Teatr Letni — Kwadratura koła  
Teatr Kameralny — Przedstawienie zawieszono  
Teatr Popularny — 30 lat życia szulera.

## CO GRAJĄ W KINACH

Apolonia — Żar miłości  
Capitol — Wesola wojna  
Casino — Sportowiec z miłości  
Cory — Zagłada Rosji  
Corso — Cień Sherlocka Holmesa  
Dom Ludowy Do czego tęskni kobieta  
Era — Panika  
Grand Kino — Rekordzistka  
Luna — Muzulmanka  
Mimoza — Awantura arabska  
Odeon — Dziewczęcy raj  
Oświatowy — Dziewczęcy ludu  
Palace — Wiosenna miłość  
Resursa — Żony szalone  
Spółdzielnia — Serce nie służy  
Słońce — „Prawo silniejszego“  
Splendid — Gehenna pasierbicy  
Venus — Podstępny szatan  
Victoria — Egzotyczna kochanka  
Wodewil — Niewolnica miłości  
Zacheta — Zahia, córka Szeika

## TEATR MIEJSKI.

Premjera sensacyjnej „Ostatniej zasłony“.

Dziś, wtorek, przedstawienie zakupione na dochód pomnika ks. Ign. Skorupki. Dana będzie po raz pierwszy sensacyjna sztuka sądowa C. Wheatley'a „Ostatnia zasłona“.

Jutro, środa powtórzenie dzisiejszej premjery, zarazem oficjalna premjera sztuki Wheatley'a (dla prasy i zaproszonych gości).

„Kwadratura Koła“ w Teatrze Miejskim po cenach najniższych.

W czwartek i piątek wieczorem dane będą w Teatrze Miejskim dwa przedstawienia po cenach najniższych (od 50 gr.), wybornej komedji - satyry z życia sowieckiego „Kwadratura koła“.

W sobotę i w niedzielę wieczorem „Ostatnia zasłona“ po cenach popularnych.

## TEATR KAMERALNY.

Dziś z powodu niedyspozycji p. Kijowskiego przedstawienie zawieszono.

Od jutra do soboty wieczorem włącznie s nacyjny scenariusz egzotyczny z życia portowe go japońskiego „Czsiwara“.

Będą to ostatnie przed feriami przedstawienia w Teatrze Kameralnym.

## TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dojazd tramwajami nr. 2 i 7.

Dziś po raz ostatni w Teatrze Letnim „Kwadratura Koła“.

Jutro przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

Premjera „Panny Łódź“.

W czwartek premjera oryginalnej krótkowidli łódzkiej Stanisława Feliksa i Konstantego Tatarkiewicza „Panna Łódź“.

„Panna Łódź“ — to aktualny przegląd naszych czasów, okraszony najnowszymi „przebojami“.

Premjera wzbudziła duże zainteresowanie. W rolach głównych: Znicz, Mroziński, Dąbrowska, Jurdzińska, Jakubińska, Łapińska, oraz cały szereg artystów i girls'ów.

## GOŚCINNE WYSTĘPY „GONG“ (Cezelnia, na 15).

Już tylko kilka dni pozostaje na afiszu doskonała rewja „Blondynki czy brunetki“, w której zbierają oklaski: Soboltówna, Wojnar, Hanka Runowiecka, Cybulski, Łaskowski, Belski i Piłarski na czele całego zespołu. W przygotowaniu sensacyjny program p. t. „Kto chce się ożenić?“. Będzie to przedostatnia premjera, gdyż w końcu czerwca „Gong“ wyjeżdża na gościnne występy do Warszawy.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15.

## TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wieczorem do piątku włącznie sensacyjny melodramat w 6 aktach „30 lat życia szulera“ wg powieści Al. Dumasa pod reżyserją St. Debicza.

Bilety w kasie teatru w cenie od 3 zł. do 50 gr. — od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

Najbliższa premjera w Teatrze Popularnym będzie operetka pełna humoru i przezabawnych sytuacji p. t. „Manewry jesienne“.

## OC USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10 Koncert płyt gramofonowych

15.35 Odczyt p. t. „O zawodzie handlowca“ — wygl. prof. Stan. Pleniewicz

16.00 „Chwilka lotnicza“

16.15 Program dla dzieci

17.00 Odczyt p. t. „Racje wychowania fizycznego“ wygl. mjr. W. Ziętkiewicz

17.25 Transmisja odczytu z Katowic

17.55 Koncert popołudniowy orkiestry P. R.

18.15 Recytacja poetycka (Warszawa). Recytacja pogodnych utworów Kasprowicza, Tetmajera, Rościszewskiej i Tuwima, w wykonaniu St. Stanisławskiego.

18.50 „Rozmaitości“

19.10 Komunikaty

19.50 Transmisja z opery poznańskiej, opera „Pomsta Jontkova“. Po transmisji komunikaty.

Kino w ogrodzie, Orkiestra powiększona  
**KINO SPÓŁDZIELNI**  
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych  
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22.

Dziś i dni następnych!

**S-E-R-C-E N-I-E S-Ł-U-G-A**  
(Prawo kobiecego serca)

Perypetje miłosne romantycznej hrabianki węgierskiej, której serce posiadał urodziwy wieśniak, ordyans jej narzeczonego.

W rolach głównych: **BILLIE DOVE, LLOYD HUGHES** i inni

Następny program: „**CZAR WALCA**“ w rol. gł.: Willi Fritsch, Xenia Desni, Mady Christians

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele święta o g. 12 w pol. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe

## Kino „RESURSA“

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwany przebój kinematografji!

## p. t. „NA STOKACH CYTADELI“

S. O. S.

WIELKI DRAMAT SERC CICHYCH BOHATERÓW

W roli głównej przepiękna

Lilian Hall Dawis

i 100 procentowy mężczyzna

Walter Butler

Początek seansów w dni powszednie o godz.: 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.



# HASŁO SPORTOWE

## Z boju ligowych Orkan — W. K. S.

1:0 (0:0)

Dwanaście drużyn ligowych stoczyło w niedzielę zażartą walkę o lepsze miejsce w tabeli, prawie we wszystkich sześciu spotkaniach, zwycięzcami zostały drużyny, które w tegorocznych spotkaniach wykazały słabą formę.

Mając jednak widmo spadku z Ligi, nadrabiają ambicją braki i zaczynają się poprawić z meczu na mecz, gdy natomiast faworyci nie okazują chęci do intensywnej pracy.

Chociaż gorsze drużyny wyszły zwycięsko, to jednak nic nie wpłynęło na ukształtowanie tabeli ligowej, gdyż niemal wszyscy pozostali na swych starych miejscach z przed dwóch tygodni.

Najtragiczniej przedstawia się sprawa Polonii, która wzmocniona graczami Toruńskiego Klubu Sportowego, zajmuje ostatnie miejsce, mając za ledwie na 9 gier 3 punkty. Toruńscy gracze nie przynieśli Polonii szczęścia i prawdopodobnie będą musieli znów w przyszłym roku szukać miejsca w innym klubie ligowym, tylko jako pechowcy, nie będą pewnie mile widziani.

Ł. K. S. znów poniósł drugą porażkę przegrywając z Warszawianką, a na meczu atak wykazał zupełną impotencję strzałową, dzięki więc temu Czerwoni zeszli z boiska pokonani, tracąc dwa cenne punkty.

Lwowskie drużyny spisały się dzielnie, zwłaszcza Czarni, którzy w Katowicach po pięknej grze, pokonali ambitną drużynę Śląska, Ruch, bijąc ją w stosunku 4:2, również i Pogoń goszcząc u siebie I. F. C. wyszła zwyciężca, sam mecz był prowadzony brutalnie ze strony Katowiczian, tak, że sędzia zmuszony był usunąć z boiska aż 3 graczy Katowickich.

Z warszawskich klubów, dwa poniosły klęski, a więc Legia z Turystami i Polonia będąc słabszą technicznie, uległa rutynowanej Warcie, chociaż gra była prawie równorzędna.

Najciekawsze spotkanie rozegrano w Krakowie, między zaciekłymi rywalami Cracovią i Wisłą, które zakończyło się zwycięstwem drużyny, posiadającej lepszy atak, a pewną część publiczności, która nie umiała opanować swego szowinizmu klubowego, wysmiewając akcje przeciwnika, przyczem zbyt krewkie żywioły wtargnęły na boisko, co spowodowało interwencję policji.

Ciężkie też zadanie wzięt na swe barki p. Marczewski, podejmując się prowadzić taki mecz, jednak wywiązał się znakomicie, sędziując bezstronnie ku zadowoleniu obu drużyn.

„Derby” krakowskie zgromadziły rekordową (9.000 osób) ilość publiczności w bieżącym sezonie. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Cracovii, której przypadło w udziale osiągnąć pierwsze zwycięstwo nad niepokonaną od dnia 3 września ubiegłego roku mistrzowską drużyną Wisły.

Zwycięstwo to jest tem cenniejsze dla Biało-czerwonych, ponieważ z jednej strony poprawia znacznie pozycję ich w tabeli Ligi, a z drugiej strony, iż odniesione ono zostało w ciężkich warunkach, albowiem drużyna Cracovii dłuższy czas grała w dziesiątkę (na skutek kontuzji

Mysiaka w 40 min.), a nawet w dziesiątkę wobec podobnego wypadku z Kubińskim, który uszkodził sobie rękę. Wisła zaprezentowała się na tym meczu nieszczęśliwie, a słabsza jej obecnie forma znalazła tutaj wyraźne swe potwierdzenie.

Przechodząc do przebiegu gry, to zaznaczyć należy, iż do zawodów tych wystąpiły obie drużyny w osłabionych składach:

Cracovia — Szumiec, Lasota, Zastawniak, Ptak, Seichter, Mysiak, Kubiński, Rusinek, Kałuża, Kozok i Sperling.

Wisła: Koźmin, Pychowski, Makowski, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek, Czula, Reyman II, Reyman I, Kowalski i Balcer.

Jak widać z powyższego, w drużynie Cracovii brakło Chruścińskiego I i Zastawniaka I, zaś w Wisłę Skrynkowicza i Adama.

Grę rozpoczyna Cracovia, jednak w pierwszych minutach Wisła jest częściej w inicjatywie i w dziesiątej minucie zdobywa niespodziewanie bramkę pierwszą i jedyną dla Wisły Reyman II, przyczem w wielkiej mierze winę ponosi bramkarz Cracovii.

Sukces ten chwilowy Wisły podniecił tylko graczy Cracovii, którzy przeprowadzając cały szereg pięknych ataków, zwłaszcza lewą stroną, gdzie Kozok dobrze rozdziela piłkę, bądź to ku środkowi, bądź też na lewe skrzydło. W 14 minucie Reyman II podaje dobrze piłkę bratu, ten jednak strzela ponad bramką. W parę minut potem z pięknego ataku lewej strony Cracovii, piłka przedostaje się nagle do Kałuży, który strzela w poprzeczkę, piłkę chwytą Kubiński, który zdobywa ładnym strzałem wyrównującą bramkę dla Cracovii.

Gra toczy się na obu połowach boiska i jest zupełnie wyrównana. Dwa błędy jednak bramkarza Wisły niedysponowanego Koźmina, wykorzystuje zresztą Rusinek w 20 min., a w 41 min. Kozok, zdobywając drugą i trzecią bramkę.

Wynik do pauzy 3:1 zdecydował o wygranej Cracovii. Mimo bowiem, jak wspomnieliśmy utraty Mysiaka, a chwilowo Kubińskiego, Cracovia zastosowała dobry sysem obronny, przeciw któremu skonsternowana usposobieniem nieprzychylnym wobec siebie większości publiczności Wisła, nie mogła sobie dać rady. Gra stała się ostra, a czasami nawet przekraczała dozwolone granice.

W tej fazie gry nie zachodzi żaden ciekawszy incydent — przewagę dzierży w tym okresie Wisła, której napad nie umiał się jednak zdobyć na skuteczną akcję i zaprzepaszcza cały szereg dobrych sytuacji.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Orkan: Wojciechowski — Fligiel Stefan, Owczarek St. — Szkudlarek, Fligiel Kazimierz, Duczyński — Pawlak, Owczarek J., Stempiński, Miller E, Miller A.

WKS: Wiljam — Strauch, Kazimierzczak — Jurkowski, Klimczak, Szumlak — Łuczak, Fryc, Wagnowski, Płoński, Kaczmarek.

Miał niespodziankę sprawił nam Orkan niedzielą grą z WKS. Po meczu z ŁTSG sądzono, iż Orkan przegra z wojskowymi, którzy zdobyliby mistrzostwo A klasy w I rundzie. Wbrew jednak przewidywaniom Orkan wyszedł zwycięzca, dowodząc tem, iż prawdopodobnie zdobył zasłużenie.

Przechodząc do oceny poszczególnych drużyn, stwierdzić należy ambicję graczy Orkanu i podkreślić to, jako zaletę prawdziwych piłkarzy.

Mimo tego, iż gra stała na niezbyt wysokim poziomie, to jednak była żywą i ciekawą. Przyczyna tego tkwi właśnie w tem, że gracze Orkanu przywiązywali znaczenie do powyższych zawodów i nie lekceważyli przeciwnika. Drużyna Orkanu wykazała dobry start do piłki, szybką orientację, ambicję i ofiarność w walce z przeciwnikiem. Bramkarz pracy dużo nie miał, obrońcy mimo braku dobrego wykopu byli wszędzie.

Pomoc jest dość słaba, jednakże pracowała cały czas. Atak Orkanu był najlepszą częścią drużyny. Słabszy jego punkt, to Miller A. na prawem skrzydle. Pozostali grali nadzwyczaj żywo; na wyróżnienie z nich zasługuje bezwzględnie Miller na prawym łączniku, który był motorem całego napadu. On inicjował groźne sytuacje pod bramką przeciwnika.

Jako więc całość, Orkan przedstawił się lepiej od WKS, który posiadał najlepszych graczy w obrońcach i środku pomocy. Obrona WKS spisywała się doskonale, tworząc dla groźnego ataku Orkanu zaporę trudną do przebycia. Klimczak zaś na środku pomocy zasiał atak piłkami, dobrze z nim współpracując. Atak jednak w przeciwieństwie do obrony i pomocy grał słabo, gubiąc się pod bramką i zawodząc strzałowo. Drużyna WKS nie pokazała nic nadzwyczajnego i całkiem słuszenie przegrała. Miało się wrażenie, iż zbytnia pewność siebie zgubiła wojskowych.

Grę zaczyna WKS podchodząc pod

bramkę Orkanu, który jednak przychodzi zaraz do kontrataku Mimo lekkiej przewagi oraz sprzyjającego mu wiatru, połowa upływa wynikiem bezbramkowym. Po przerwie gra obustronnie żywa, przechodzi na wzajemnych atakach bramkarz Orkanu zderzwszy się z napastnikiem wojskowych opuszcza na chwilę boisko. Wreszcie po krótkiej akcji Orkan zdobywa bramkę przez prawego łącznika. W parę minut potem energiczny atak wojskowych na bramkę drużyny karolewskiej i wyrównanie uzyskane.

Sędzia jednak nie przyznaje bramki WKS-owi, który w dalszym ciągu atakuje parę minut zawzięcie, lecz nie uzyskuje bramki. Orkan jednak nie peszy się i przeprowadza bardzo groźne ataki. Po paru wzajemnych atakach, gra kończy się zwycięstwem Orkanu.

Sędzia p. Lange, chociaż dobry, nie wiadomo, dla czego nie przyznał prawidłowo zdobytej bramki przez wojskowych

B. S-cki.

### Derby łódzkie w niedzielę: Ł. K. S. — Turysty

W nadchodzącą niedzielę o godz. 17 odbędzie się na boisku WKS-u spotkanie ligowe Turysty — ŁKS. „Derby” footballowe Łodzi wywołały w sferach sportowych naszego miasta kolosalne zainteresowanie ze względu na dobrą formę Turystów. Jak nas informują obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Gospodarzem spotkania jest ŁKS, jednak kasa idzie do połowy. Meczem tym ma kierować dr. Lustgarten z Krakowa.

Prócz powyższego spotkania odbędzie się w niedzielę następujące mecze ligowe: Warszawianka — Legia w Warszawie, Warta — Wisła w Poznaniu, I. F. C. — Czarni w Katowicach, Pogoń — Ruch we Lwowie i Garbarnia — Cracovia w Krakowie. W niedzielę odpoczywa jedynie Polonia warszawska.

### 6 października mecz międzypaństwowy z Austrią

W dniu 6 października odbędzie się w Krakowie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Austria o amatorski puchar Europy środkowej. Spotkanie to odbędzie się w Krakowie.

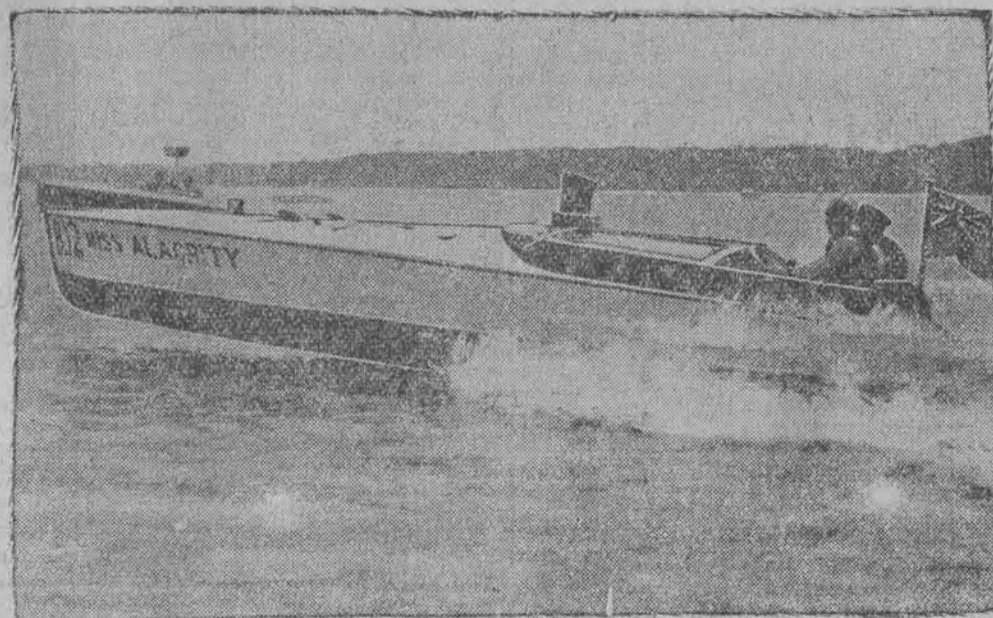
### Mistrzostwa Polski w zapasach

W zapasach o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Łodzi w niedzielę, uzyskano następujące wyniki: w kog. Ganzer (Śl.), w piórk. Dworek (Śl.), w lekka Bajorek (Wisła — Kraków), w półśred. Rejniak (Warszawa), w średnia Gauszka (Śl.), w pół ciężka Sasorski (Warszawa), w ciężka Wierzbicki (Warszawa). Łodzianin Turek zajął trzecie miejsce.

Spółdzielczość to nie tylko broń do walki z pośrednictwem, ale i najlepsza szkoła wychowania społecznego klasy pracującej

Antoni Zietański  
Kier. Powsz. Spółdz. Spoż. w Łodzi

### Rekordzista Segrave trenuje się na jeziorze Sempolińskim



Major Segrave na swojej łodzi wycieczkowej „Alacrity”

### Tabela gier klasy A Ł. Z. O. P-u

	Gier	St. br.	Punkt.
1. Ł. T. S. G.	10	42:15	15
2. Orkan	9	25:11	15
3. W. K. S.	10	36:16	14
4. Ł. K. S. Ib	9	20:11	13
5. Widzew	10	32:20	12
6. Hakoah	9	16:27	8
7. Turysty Ib	7	16:20	7
8. Burza	10	22:27	7
9. Union	10	23:39	5
10. P. T. C.	9	14:36	3
11. Sokół	9	12:35	3



DZIŚ PO RAZ OSTATNI! Wielki niebywały podwójny program!

DZIŚ PO RAZ OSTATNI! Koncert gry 5 gwiazd ekranu!

I. WIOSENNA MIŁOŚĆ...

Szampańska 8-aktowa farsa.

II. Nieszczęśliwe kobiety

(Wino, kobiety i śpiew)

W rolach głównych: 5 gwiazd ekranu:

IGO SYM, Carmen Boni, Hans Junkerman, Betty Astor, Gustaw Fröhlich.

Muzyka M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30-6 pp., w soboty i niedziele od 12-3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR LUNA

Dzisiaj i dni następnych! Jeden z najpiękniejszych poematów Wschodu! Muzulmanka (ROMANS W HAREMIE) Opowieść o tęsknocie krwi i pożądaniu na tle koronkowych pałaców i przepychu Wschodu...

Początek przedstawień o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o 12 w poł., 150 ostatniego o godz. 10 w.

Dr. med. RÓŻANER

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

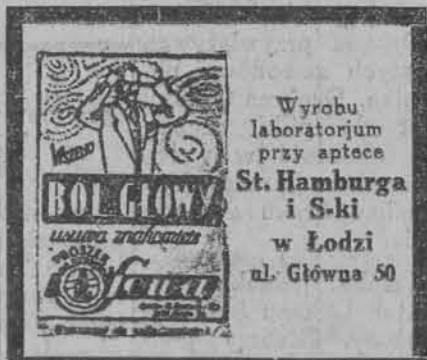
Doktor P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 8-10 i 4-8 w w niedzielę i święta od 10-12.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet PORADA 3 zł.

60 stacyj nadawczych otrzymasz na naszym aparacie RADJO 5 lampowym „Ultravox” z lampą ekranową tylko za 700 zł. (bez lamp). Ustawiamy aparaty na próbę BEZPŁATNIE. POLSKIE RADJO Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka ul. Andrzeja Nr. 4.



DR. HELLER Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 79-89 Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalnie godz. 3-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 146

Wszelkie Ziola lecznicze poleca APTEKA D-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91. UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Do akt Nr. 168 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 79, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Natana Wołkowieza i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1450 zł.

Do akt Nr. 1764 1928 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 czerwca 1929 roku, od godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Feliksa Warhafta i składających się z mebli, ocenionych na sumę 450 zł. Łódź, dnia 31-go maja 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 1822 1928 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrahama Bekera i składających się z 8 skórek lisa szarego, ocenionych na sumę 480 zł. Łódź, dnia 8-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 990 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1929 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 66 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Bekera i składających się z 10 czarnych skórek karakulowych, ocenionych na sumę 550 zł. Łódź, dnia 5-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 926 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Przejazd pod Nr. 46, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Oskara Drascho i składających się z mebli, ocenionych na sumę 1050 zł. Łódź, dnia 27-go maja 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 689 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza pod Nr. 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Konstantego Rayskiego i składających się z pianina, ocenionych na sumę 580 zł. Łódź, dnia 5-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 999 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2-go lipca 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Tramwajowej pod Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „Ch. J. Tyler Spadkobiercy” i składających się masyzoy do liczenia, ocenionych na sumę 540 zł. Łódź, dnia 5-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 1129, 1130 i 1131 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego VI rewu w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1929 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 17, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Bykowskiego, składających się z mebli, ocenionych na sumę 675 zł. Łódź, dnia 17-go maja 1929 r. KOMORNIK S. Górski.

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto. Porada 4 zł. Poradnia dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, 3 zł. 150 wenerycznych

Do akt Nr. 955 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 89, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Dwojry Szolara i składających się z mebli i kasy ogniowatej ocenionych na sumę 550 zł. Łódź, dnia 27-go maja 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 1005 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Wierzbowej pod Nr. 44, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lucjana Ładłosta, a znajdujących się w firmie „Stephan i Werner” i składających się z 14 sztuk towaru trykotowego wagi 1643 kg. ocenionych na sumę 1200 zł. Łódź, dnia 5-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 751 i 752 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi II rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Główniej Nr. 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Silberszatza, składających się z ubrańek dziecięcych, garniturów i palł męskich, ocenionych na sumę 2280 zł. i ze 140 palł damskich, ocenionych na sumę 2100 zł. Łódź, dnia 10-go czerwca 1929 r. KOMORNIK B. Pingielski.

Do akt Nr. 1005 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wilhelma Ciszka i składających się z 6 sztuk towaru „Dublej”, ocenionych na sumę 440 zł. Łódź, dnia 8-go czerwca 1929 r. KOMORNIK B. Pingielski.

Do akt Nr. 439 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi II rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1929 r., od godziny 10-ej r. w Łodzi, przy ulicy Orlej pod Nr. 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wilhelma Rose, składających się z mebli, ocenionych na sumę 540 złotych. Łódź, dnia 10-go czerwca 1929 r. KOMORNIK B. Pingielski.

Do akt Nr. 664 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21-czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Główniej Nr. 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Izraela Silberszatza, składających się z dwóch luster, szafy do ubrań z lustrem, garniturów męskich i innych, ocenionych na sumę 1120 zł. Łódź, dnia 10-go czerwca 1929 r. KOMORNIK B. Pingielski.

Do akt Nr. 1015 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wilhelma Ciszka i składających się z 6 sztuk towaru „Dublej”, ocenionych na sumę 440 zł. Łódź, dnia 8-go czerwca 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 885 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowogrodzkiego Nr. 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marjanny Karge i składających się z mebli, ocenionych na sumę 560 zł. Łódź, dnia 18-go maja 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Do akt Nr. 102 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 19 czerwca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Petersburskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Rutkowskiego i Jana Szyllera, składających się z masyzoy stolarskiej marki „Berenc”, ocenionych na sumę 1036 złotych. Łódź, dnia 6-go czerwca 1929 r. KOMORNIK I. Naborowski.

Do akt Nr. 885 1929 r. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowogrodzkiego Nr. 2, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marjanny Karge i składających się z mebli, ocenionych na sumę 560 zł. Łódź, dnia 18-go maja 1929 r. KOMORNIK A. Łagodziński.

Potrzebni akwizytorzy na wysoką prowizję Oferty do adm. pod „R. H.” Poszukuje Sprzedaż starych gazet po cenach konkurencyjnych, Trompkowski, Składowa 23.